



Sygn. akt I CSK 750/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. J.

przeciwko J. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2019 r.,

skarg kasacyjnych pozwanego i powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt VI ACa [...],

**z obu skarg kasacyjnych uchyla zaskarżony wyrok
i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...]
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. zasądzający na rzecz powoda kwotę 32 446 864,33 zł w ten sposób, że zasądził kwotę 35 727, 67 zł, kwotę 4 457 000 zł i kwotę 1 741 404,85 zł, wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i apelację pozwanego w pozostałej części.

Ustalił, że poprzednik prawny powoda, L. J. zawarł w dniu 18 grudnia 2007 r. z [...] Bank [...] S.A. umowę o depozyt pieniężny, w której zobowiązał się do przelania na rachunek Banku kwoty 27 000 000 zł tytułem zabezpieczenia wierzytelności Banku z umowy pożyczki lombardowej w formie linii odnawialnej zawartej w dniu 13 grudnia 2007 r. z pozwanym. W razie spłaty całej kwoty przez pozwanego Bank zobowiązał się do zwrotu tej kwoty na rzecz powoda, lecz wobec braku spłaty zadłużenia zaspokoił się do kwoty 20 857 296,52 zł.

Pozwany wpłacił na rzecz powoda kwotę 150 000 zł w dniu 26 maja 2009 r. z tytułu częściowej spłaty wierzytelności za poręczenie kredytu a od dnia 5 czerwca 2009 r. dokonywał przelewów wpisując wpłata środków, wzajemne rozliczenia i zobowiązanie.

W dniu 3 marca 2010 r i 4 marca 2010 r powód udzielił pozwanemu dwóch pożyczek krótkoterminowych na łączną kwotę 600 000 zł. Powód wpłatę przez pozwanego kwoty 1 373 874,28 zł zaliczył na pełną spłatę pożyczek i w pozostałej części na dalszą spłatę wierzytelności z tytułu poręczenia w kwocie 773 874,28 zł. Łącznie z tytułu wierzytelności wynikającej ze spłacenia pożyczki lombardowej pozwany zapłacił powodowi kwotę 5 963 874,28 zł, przy czym w pierwszej kolejności powód wpłaty zaliczał na odsetki ustawowe.

W dniu 8 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę sprzedaży przez powoda pozwanemu spółdzielczego własnościowego mieszkania i miejsca postojowego za kwotę 1 000 000 zł i powód potwierdził odbiór kwoty 930 000 zł a pozostałą część kwoty pozwany miał zapłacić do 31 grudnia 2011 r.

Strony zawarły również w dniu 21 czerwca 2007 r. umowę sprzedaży akcji [...] Zakładów [...] S.A. w Z., na podstawie której pozwany był zobowiązany do zapłaty ceny w kwocie 4 457 000 zł, której nie zapłacił. Odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia 3 lipca 2013 r. wynoszą kwotę 1 741 404,85 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego wobec zaspokojenia się Banku z rachunku L. J., środki finansowe zostały przeznaczone na zaspokojenie cudzego długu i powód nabył zgodnie z art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c. wierzytelność w kwocie 20 857 296,52 zł. Wobec pierwszej wpłaty zatytułowanej przez pozwanego jako częściowa spłata wierzytelności „za poręczenie kredytu” Sąd przyjął, że pozwany uznał roszczenie tą adnotacją. Pozostałe kwoty oznaczone inną adnotacją powód mógł zgodnie z art. 451 k.c. zaliczyć na odsetki. Pozwany nie wykazał, że wykonał swoje zobowiązanie jak również, że umowa była pozorna.

W ocenie Sądu roszczenie sformułowane przez powoda na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nie jest roszczeniem wynikającym z prowadzonej działalności gospodarczej, bo stroną tego zobowiązania nie jest Bank a osoby fizyczne, powód nabył je na podstawie dziedziczenia i nie ma ono nic wspólnego z działalnością gospodarczą stron, co powoduje dziesięcioletni termin przedawnienia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie udowodnił, że wygasło jego zobowiązanie do zapłaty kwoty 70 000 zł z tytułu reszty ceny sprzedaży mieszkania umową przedwstępną, a zatem prawidłowo powód naliczył od niej odsetki na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W taki sam sposób ocenił wyjaśnienia pozwanego, że zapłacił powodowi cenę akcji [...] Zakładów [...] w Z., bo ze złożonych przez niego dokumentów wynika, że dokonał przelewów na rzecz tych Zakładów z tytułu zapłaty za akcje K. a nie zapłaty na rzecz powoda.

Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za uzasadnioną w części dotyczącej zrzeczenia się roszczenia przez powoda co do kwoty 45 000 zł oraz dotyczącej wierzytelności z tytułu środków zgromadzonych na depozycie pieniężnym L. J., a w pozostałym zakresie podzielił stanowisko Sądu Okręgowego.

W jego ocenie umowa o depozyt pieniężny miała charakter umowy o świadczenie przez osobę trzecią - umowy gwarancji i nie rodzi po stronie trzeciej

żadnych obowiązków, bo przyrzekający nie nabywa do niej uprawnień umownych i roszczeń. Ich podstawą musiałby być odrębny stosunek prawny łączący go z osobą trzecią a taki pomiędzy pozwanym a L. J. nie został nawiązany. Skutki wykonania zobowiązania przez gwaranta na rzecz beneficjenta polegały na wygaśnięciu zobowiązania gwarancyjnego wobec zrealizowania jego celu. Gwarant nie odpowiada za dług dłużnika stosunku podstawowego a tylko za wykonanie przez niego obowiązku. Obowiązki gwaranta i dłużnika pochodzą z różnych źródeł a do przysporzeniu z poręczenia muszą wywodzić się z tego samego źródła to nie dochodzi do wstąpienia gwaranta w prawa zaspokojonego wierzyciela z mocy ustaw. Nie doszło zatem do subrogacji legalnej i nie miał zastosowania art. 518 § 1 k.c. Poprzednik prawny powoda nie był poręczycielem, stąd w sprawie nie występował regres.

Sąd drugiej instancji uznał, że z przedstawionych przez pozwanego dowodów nie wynika, by doszło do zawarcia pomiędzy L. J. i pozwanym umowy powierniczego nabycia akcji K. S.A. Zaangażowanie L. J. w negocjacje umów z [...] Bank było zrozumiałe skoro gwarantował on spłatę zadłużenia przez pozwanego.

Z tych względów w części odnoszącej się do roszczenia o zapłatę kwoty 26 164 049,07 zł bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do zarzutu przedawnienia roszczenia oraz do okoliczności, jakie kwoty i z jakiego tytułu pozwany zapłacił na poczet tej kwoty.

Za bezzasadny został uznany zarzut naruszenia art. 451 k.c., bo zarachowanie wpłat pozwanego zostało przedstawione już w wezwaniu do zapłaty i pozwany się temu nie sprzeciwił.

Jako prawidłowe zostało ocenione stanowisko Sądu Okręgowego, że wniesienie akcji [...] Zakładów [...] jako wkładu niepieniężnego do K. S.A. nie może być traktowane jako zapłata należności z tytułu zawarcia umowy. Zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu sprzedaży akcji w kwocie 6198 404,85 uznał za nieuzasadniony, bo nie jest ono roszczeniem gospodarczym sprzedawcy, o którym mowa w art. 554 i 555 k.c. Jako prawidłowe, bez naruszenia zasad przedawnienia, uznał zasądzenie odsetek od kwoty 4 457 000 zł za okres od dnia

31 lipca 2010 r. do dnia 5 sierpnia 2010 r., bo pozew został wniesiony w dniu 31 lipca 2013 r. w dacie nadania w urzędzie pocztowym

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że wnioski dowodowe złożone w postępowaniu apelacyjnym podlegały oddaleniu, bo pozwany nie wszedł w ich posiadanie już po wyroku Sądu Okręgowego ani ich potrzeba ich powołania była uzasadniona koniecznością udowodnienia nowych faktów. Dopuszczenie dowodu z nagrań rozmów pomiędzy pozwanym a D. J. prowadziłoby do obejścia art. 261 § 1 k.p.c., skoro ten ostatni skorzystał z prawa odmowy zeznań w charakterze świadka. Co do zakresu korespondencji mailowej, to pozwany nie uprawdopodobnił, że nie było możliwe zgłoszenie tego dowodu przed Sądem Okręgowym.

Sąd drugiej instancji uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c.

Wskazał, że sprzedaż akcji nie została dokonana w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy ani nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą L. J., bo sam fakt posiadania praw udziałowych w spółkach handlowych, jak również ich nabywanie i zbywanie nie stanowi przedmiotu działalności gospodarczej. Umowa sprzedaży tych akcji została zawarta pomiędzy dwoma osobami fizycznymi a nie przedsiębiorcami, przy czym do ceny nie został doliczony podatek VAT, a pozwany uścił podatek od czynności cywilnoprawnych.

Ponieważ powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 45 000 zł, z tego względu została pomniejszona dochodzona przez powoda kwota 70 000 zł oraz odsetki od niej i została zasądzona kwota 35 727,67 zł z tytułu należności głównej w kwocie 25 000 zł i odsetek od kwoty 45 000 zł i 25 000 zł za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do 30 lipca 2013 r. i za okres od 1 stycznia 2012 r. do 10 października 2012 r. w łącznej kwocie 10 725,67 zł.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok częściowo w punktach I podpunkt 1 a), b), c), I podpunkt 3, II i III i wniósł o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Zarzucił naruszenie przez niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 i 3 w zw. 227, 391 § 1, 378 i 382 k.p.c., art. 381 k.p.c., 328 § 2 w zw. z 391 § 1 i 382 k.p.c., 385 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 26 164 049,07 zł i wniósł o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 65 § 2 k.c. oraz naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 w zw. z 227 i 229 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania podniesionego w skardze kasacyjnej powoda przypomnieć trzeba, że zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398³ § 3 k.p.c., oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Również art. 398¹³ § 2 *in fine* stwierdza, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Argumenty podniesione w uzasadnieniu zarzutu i zmierzające do wykazania, że Sąd drugiej instancji naruszył określone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów nie mogą być, zatem skuteczne. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nawet w powiązaniu z art. 382 k.p.c., 227 k.p.c. lub 229 k.p.c., motywowany niewłaściwą oceną dowodów nie może być skutecznie podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Skarga kasacyjna powoda koncentruje się na zakwestionowaniu stanowiska Sądu drugiej instancji co do charakteru prawnego umowy depozytu pieniężnego z dnia 18 lutego 2007 r. i skutków, które zawarcie tej umowy przez bank z L. J. niosło w zakresie obowiązku zwrotu tej kwoty przez pozwanego.

Umową tą L. J. zobowiązał się do przelania na rachunek w Banku kwoty 27 milionów złotych tytułem zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z pożyczki lombardowej w formie linii odnawialnej zawartej w dniu 13 grudnia 2007 r. przez pozwanego. Z § 2 umowy wynika, że od chwili wykonania dyspozycji przelewu kwota stanowi przedmiot własności banku.

Tego rodzaju zabezpieczenie swą treścią ściśle odpowiada zabezpieczeniu, o którym mowa w art. 102 prawa bankowego. Przepis ten bowiem stanowi, że w celu zabezpieczenia wierzytelności banku dłużnik lub osoba trzecia może przenieść określoną kwotę w złotych lub innej walucie wymiennej na własność

Banku, który jest zobowiązany do jej zwrotu po uzyskaniu spłaty zadłużenie wraz z należnymi odsetkami i prowizją.

W doktrynie zabezpieczenie to jest określane jako zabezpieczenie rzeczowe i nazywane jest kaucją powodującą takie same skutki jak przewłaszczenie na zabezpieczenie. Są także prezentowane poglądy określające taki sposób zabezpieczenia jako depozyt nieprawidłowy.

Umowy depozytu pieniężnego nie można określić jako poręczenia, bo zabezpieczający odpowiada jedynie z określonego prawa, które staje się własnością beneficjenta zabezpieczenia i z chwilą powstania długu gaśnie obowiązek banku zwrotu określonej kwoty. Przedmioty wierzytelności i kaucji są tożsame, z chwilą wykorzystania kaucji dochodzi do zaspokojenia wierzyciela. Jest to typowa umowa o świadczenie przez osobę trzecią i jak słusznie wskazał Sąd drugiej instancji nie rodzi ona po stronie składającego zabezpieczenie uprawnień wierzyciela w stosunku do dłużnika. W tej umowie składający kaucję odpowiada za swoje zobowiązanie, natomiast nie odpowiada za dług dłużnika lecz za wykonanie jego świadczenia. Tak, jak przy gwarancji, zabezpieczenie świadczenia przez dłużnika jest celem i kauczą kaucji, o której jest mowa w art. 102 prawa bankowego. Dochodzi więc istotnie do powstania dwóch różnych źródeł zobowiązań dłużnika i składającego kaucję. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że dochodzi do subrogacji ustawowej, o której mowa w art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Przepis ten nie odnosi się do subrogacji umownej, która nie została uregulowana przepisami kodeksu cywilnego. Aby wpłacający kaucję mógł zwrócić się do dłużnika o zapłatę kwoty zabezpieczenia musi się pojawić podstawa prawna, którą może stanowić odrębny stosunek prawny pomiędzy tymi osobami, niosący skutek uprawnienia umownego do żądania zwrotu kwoty.

Sąd Apelacyjny uznał, że taki stosunek prawny pomiędzy L. J. a pozwanym nie został nawiązany. Nie zostały jednak przytoczone żadne okoliczności, które pozwoliłyby na analizę zachowania dłużnika i wpłacającego kaucję zarówno przed zawarciem umowy, jak i po jej zawarciu, pozwalającą na dojście do wniosku, że wpłacenie kaucji w tej wysokości miało nastąpić pod tytułem darmym, a więc stanowić ewentualne przysporzenie dla dłużnika w razie niezapłacenia przez niego

długu. Zostały również pominięte w motywach te okoliczności faktyczne, które ustalił Sąd pierwszej instancji, zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny i mogące poddawać w wątpliwość prawidłowość zaprezentowanego stanowiska. Należą do nich okoliczności zawarcia umowy zabezpieczenia z bankiem, przyczyny udzielenia zabezpieczenia, okoliczności spłat zabezpieczenia dokonywanych przez pozwanego na kwotę ponad 5 milionów złotych i adnotacje na dowodach spłat. Nie zostało także zanalizowane stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że pozwany uznał należność z tego tytułu w sposób niewłaściwy.

Z tych przyczyn nie można odeprzeć zarzutu powoda naruszenia art. 65 k.c.

Skarga kasacyjna pozwanego jest związana wyłącznie z przedawnieniem roszczeń powoda jako wynikających z działalności gospodarczej w ich uwzględnionym zakresie czyli sprzedaży mieszkania i zakupu akcji.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. i jego uzasadnienie dotyczy wyłącznie rodzaju działalności prowadzonej przez L. J. i pomija, że umowa sprzedaży mieszkania została zawarta przez pozwanego z powodem, co w zasadzie usuwa spod kontroli charakter działalności powoda.

Przyznać trzeba słuszność stanowisku skarżącego, że o prowadzeniu działalności gospodarczej nie przesądzają względy formalne i ewentualne wpisy w rejestrach przedsiębiorców mające znaczenie deklaratywne. Wpisy nie są czynnościami kreującymi działalność gospodarczą, bo należy ona do kategorii faktów i jest obiektywna. Podlega ocenie na podstawie okoliczności dotyczących znamion takiej działalności, a zwłaszcza jej wymiaru ekonomicznego. Zważywszy na treść art. 2 u.s.d.g. działalnością gospodarczą jest działalność wytwórcza, usługowa, budowlana, handlowa, poszukiwania zasobów oraz zawodowa wykonywana w sposób stały i ciągły. Co do zasady wykonywana jest w sposób prowadzący do osiągnięcia zysku ekonomicznego i o takim celu działalności decyduje cel i zamiar przedsiębiorcy. Musi być to działalność zawodowa, profesjonalna, zorganizowana i wykonywana we własnym imieniu. Określenie rodzaju działalności jest ogólne i umowne, nie jest to katalog zamknięty i działalnością gospodarczą może być działalność spoza ustawowej kwalifikacji, o ile spełnia kryteria.

Nie jest działalnością gospodarczą dokonywanie czynności w zakresie zarządu własnym majątkiem, jak również nie prowadzą jej wspólnicy spółek kapitałowych odnośnie do działalności spółki, bo nie wykonują tej działalności we własnym imieniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się poglądy, że posiadanie udziałów w spółkach handlowych, sprzedaż i nabywanie udziałów (akcji) nie stanowi, co do zasady, przedmiotu działalności gospodarczej, jeżeli obrót wynika z wykonywania majątkowych uprawnień wspólnika w stosunku do spółki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 10/10, Prawna TPwF 2010 r., nr 252, poz. 8, z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 151/13). Określenie, że ten pogląd ma zastosowanie co do zasady, nie jest przypadkowe, bo dotyczy on tylko sytuacji, gdy wspólnik wykonuje majątkowe uprawnienia w stosunku do spółki. Gdy taki obrót udziałami (akcjami) wynika z przedmiotu działalności wspólnika, a więc gdy jego działalność wyczerpuje znamiona działalności gospodarczej i wynika z działalności np. inwestora stale, ciągle, w sposób profesjonalny i ma wymiar ekonomiczny, to nie można wykluczyć, że zaistnieją podstawy do przyjęcia działalności gospodarczej. Te same zasady dotyczą czynności sprzedaży mieszkań lub operacji finansowych. O istnieniu lub braku działalności finansowej nie świadczy natomiast status majątkowy przedsiębiorcy lub fakt, że dana czynność prawna została zawarta pomiędzy osobami fizycznymi, wierzytelność jest wynikiem dziedziczenia.

Nie wskazane w motywach wyroku ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych dotyczących charakteru działalności osób biorących udział w czynnościach stanowiących przedmiot pozwu nie pozwala na ocenę prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego i czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z 391 § 1 i 382 k.p.c.

Z tych przyczyn orzeczono z obu skarg kasacyjnych na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

a
jw